DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.601 SOBOTA 27.LISTOPADA 1943 r. ROK IV.

HOMEL ZDOBYTY.

Wczoraj Stalin w swym rozkazie ogłosił zdobycie Homla szturmem przez wojska rosyjskie. Homel był najważniejszym węzłem kolejowym na Białorusi i jedyną jeszcze bazą niemiecką na wschód od Dniepru.- Po 3-dniowej ofenzywie sowieckiej na Białorusi Rosjanie prócz zdobycia Homla przełamali front niemiecki na szerokości 60 - km.wnikając na głębokość 44 km. Sforsowano rzekę Soż i górny Dniepr,zajęto miasto Propojsk na zachód Homla i 180 miejscowości. O.K.W.przyznało się już do ewakuacji Homla. Angielscy eksperci uważają zdobycie Homla za rozdzielenie armii południa i wojsk niemieckich na środkowym froncie. Zanotować ponadto należy duże postępy rosyjskie między Homlem a Mohylewem oraz poniżej Homla na południe, gdzie armie sowieckie uderzają z trzech stron na Mozyrz. Kontrofenzywa niemiecka na Kijow została po 11-tu dniach walk ostatecznie złamana. Tak między Czerniakowem a Brusiłowem jak i pod Korosteniem Rosjanie nietylko złamali niemieckie ataki,ale sami przeszli do przeciwnatarć. W Łuku Dniepru oba uderzenia rosyjskie,prowadzone na odcinkach 50 i 30 km.szerokości rozwijają się pomyślnie. Rosjanie zdobyli Kriuków i zbliżają się do Zmeńki.

Marsz.Tymoszenko został za zasługi położone na zachodnim i północnym froncie odznaczony orderem Suworowa.

DALSZE NALOTY NA BERLIN.- NALOT NA FRANKFURT.

Po dwu olbrzymich nalotach w noc poniedziałkową i wtorkową,Berlin przeżył dalsze naloty nocne w środę i czwartek. Tym razem atakowały go eskadry szybkich Moskito. Stolica Rzeszy upodabnia się niezwykle szybko do Hamburga. Swiadkowie twierdzą,że Berlin jest jednym z najbardziej zniszczonych miast na świecie. Nawet koła urzędowe Berlina oświadczyły korespondentom zagranicznym,że 1/4 miasta leży w gruzach. Berlin jest nadal osnuty dymami,nie sposób więc dokonać zdjęć fotograficznych. Pożary szaleją,a dla opanowania ognia sprowadzono do stolicy wszystkie straże pożarne z Niemiec.Uciekinierzy donoszą o wzburzeniu ludności,spodziewającej się wzmożenia bombardowań. Administracja nie jest w stanie uspokoić tłumów,bowiem aż nazbyt jest widocznem,że obrona przeciwlotnicza zawodzi całkowicie. Nadeszły dalsze szczegóły zniszczeń. Dworzec w Poczdamie zrównany z ziemią,unieruchomiono dworzec w Anhalt.- Mocno uszkodzone zostały ministerstwa wojny,spraw zagranicznych i propagandy.- Zburzono zupełnie min.zaopatrzenia. Kuzyn króla Szwecji przyznał,że z pełnym przerażeniem zobaczył w Berlinie wojnę totalną. Setki tysięcy mieszkańców zostało bez dachu nad głową i mienia. Prasa szwedzka zamieszczając opisy ruin Berlina podnosi,że Niemcy pierwsi burzyli w ten sposób Warszawę,Belgrad,Londyn i inne miasta. Naloty na Berlin zmusiły zastępcę Hitlera Bormana do zażądana od gauleiterów Rzeszy przygotowania pomieszczeń dla 3 - 4 milionów bezdomnych. Przewiduje on dalsze i niszczące naloty.

Prócz kontynuowania nalotów na Berlin,RAF dokonała ciężkiego nalotu nocnego na Frankfurt n/M. Ładunek bomb był wielki,straty własne 13 bombowców. Formacje amerykańskie bombardowały w dzień półn.zachodnie Niemcy,półn.Francję,porty w Cherbourgu i Calais oraz lotniska w Pas de Calais.

Brytyjski minister lotnictwa Sinclair wystosował do marsz.Harrisa list z gratulacjami skutecznych nalotów na Berlin.

INNE FRONTY.

POŁUDNIE. - VIII armia mimo ulewnych deszczow po sforsowaniu rzeki Sangro umocniła nowe pozycje na drugim brzegu i kontynuuje marsz naprzód pod osłoną lekkich bombowców. Saperzy budują pospiesznie mosty na wezbranej rzece. Akcja lotnictwa zesśrodkowała się na bombardowaniu Ankony i lotnisk bałkańskich.

PACYFIK. - Kontrataki japońskie na wyspach Salomona zostały odparte. Archipelag Gilberta jest opanowywany, akcja -

weszła w fazę ~~końcową. Amerykańskie ło~~dzie podwodne zatopiły 9 statków japoń-skich.

ADMIRALICJA POLSKA podała, że łódź podwodna "Sokół" zatopiła na morzu Północnym dwie niemieckie jednostki wojenne i 3 szkunery. 200 Niemców utonęło.

RÓŻNE WIADOMOSCI.

- Papież przyjął na audjencji posła brytyjskiego i charge d'affaires USA przy Watykanie. Udzielił również posłuchania ambasadorowi Niemiec. Donoszą, że Papież odbywa długie narady z kardynałami.

- Drugi nalot na Sofię przyspieszył ewakuację miasta. W kraju otwarcie żądają opuszczenia przez wojska bułgarskie terenów okupowanych oraz zerwania sojuszu z Niemcami. W Rumunii ewakuacja rządu z Bukaresztu i urzędów ze wschodnich części kraju powoduje popłoch wśród ludności. Szwajcaria donosi, że poselstwo szwajcarskie w Bukareszcie otrzymało 13.000 próśb o wizę na wyjazd z kraju.

- Niemcy ogłosiły niepodległość Litwy i Łotwy. Przypomina to ogłoszenie niepodległości Polski za czasów wielkiej wojny. Widząc, że lada dzień mogą stracić kraje bałtyckie, obdarzają je teraz wolnością. Ale w Estonii opornej Niemcom terror jeszcze działa. Kobiety estońskie wywożone są masowo na ciężkie roboty do Rzeszy.

- Pociąg towarowy z karabinami maszynowymi i pistoletami, wysłany do jednego z zachodnich miast Niemiec, przyjechał wskutek zmiany nalepek na wagonach do Danii, a gdy wskutek dopominań się odesłany został na właściwe miejsce, wagony były puste. Patrioci duńscy zaopatrzyli się w ten sposób w broń.

- Organizacje amerykańskie ofiarowały półtora miliona dolarów na wyposażenie 4 polskiego okrętu "Polski Sokół w Ameryce".

- Brytyjski minister stanu Robert Law, na posiedzeniu Izby Gmin złożył zapewnienie, że celem konferencji moskiewskiej nie było podporządkowanie małych narodów woli mocarstw. Próba rządzenia szantażem zwróciłaby w najkrótszym czasie siły tych narodów przeciw ciemiężycielom. W świątyni pokoju nie można też budować na wojnie gospodarczej.

- Premier Mikołajczyk w wywiadzie prasowym podniósł konieczność przeprowadzenia zasad demokracji nietylko w stosunkach wewnętrznych poszczególnych krajów, ale również i we współżyciu narodów. Rolę decydującą w tej sprawie mają do odegrania wielkie mocarstwa. Nie znaczy to jednak aby chciały one narzucać swą wolę mniejszym państwom. W decyzjach muszą państwa mniejsze mieć pełny głos. Jeżeli chodzi o wybór formy rządu, to nie możemy pozwolić na każdą formę, w praktyce bowiem pewne narody mogłyby być wtłoczone w system, który od faszystowskiego różniłby się tylko nazwą. Premier Mikołajczyk wypowiedział się stanowczo przeciwko sugestiom konferencji moskiewskiej, że do narodów okupowanych należy stosować taki system, jak do Włoch. System tego rodzaju nie może być stosowany do Polski, która była pierwszą w rzędzie sojuszników, stawiającą opór Niemcom, a to tymbardziej, że we Włoszech trzeba było zmienić organizację faszystowską i zastąpić ją inną, w Polsce zaś istnieją organa rządowe. Zeszły one tylko do podziemi. Ich górę zaś stanowi jawny i uznany przez mocarstwa rząd polski w Londynie.

- W wywiadzie dla prasy min. Romer podniósł, że Polska liczy na przyjaźń Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, politykę jednak swoją opiera przede wszystkim o własne siły, o bohaterski opór kraju i czyny żołnierskie armii, walczącej u boku aliantów. Te czynniki posiadają nie tylko militarne ale i polityczne znaczenie. Minister przypomniał przemówienie prez. Roosevelta o organizacji gospodarczej i społecznej USA po wojnie. Ma to dla nas kolosalne znaczenie, gdyż Polska liczyć może na pomoc gospodarczą tylko ze strony silnych i dobrze zorganizowanych państw. Zarządzenia prez. Roosevelta zapowiadają siłę USA na przyszłość.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 5.30 rano.

- Londyn donosi, że ostatniej nocy bombardowany był Berlin po raz piąty z rzędu. Wczoraj za dnia najliczniejsze od początku wojny formacje USA bombardowały Bremę i północną Francję.

- Na froncie wschodnim i południowym dalsze postępy wojsk sprzymierzonych.

NA FUNDUSZ PRASY : Kucharka-50, Swiat-40, Anglicy-200, Lech-200, Ciuchraj-200, Miecz-200, Majka-203, Agnes-20, Tom-50, Czarnota-20, Łysy-100, Zwrot-50, Razem-40, Zawilski-50, Śpiący Rycerz-140, Zbych-10, Stróż-20, Od Marysi-20, Czarnota-30, Kalina-40, Polki-20, Bobby-15, Zielona-15, Słońce-20, Zośka-50, Czarnocka-20, Topola-10, Myszki-50, Lipa-100, Paulinka-20, powtórnie: Agnes-200.

NA WIEZNIOW I RODZINY : Józef-50, Kalina-30, Bobby-15, Zielona-15, Pejot-50, Zocha-50, Zośka-50.

Redakcja prosi P.T. Czytelników o ofiarowanie lub sprzedaż papieru cyklostylowego.

SUKCESY LOTNICTWA SPRZYMIERZONYCH.

Szerzą się coraz bardziej wiadomości o chaotycznej ewakuacji miast w Niemczech. Koleje Rzeszy są przeciążone ewakuowanymi, którzy po kilku tygodniach - jak skarży - się Goebbels - za najpilniejszą sprawę uważają powrót do dawnego miejsca zamieszkania, by zobaczyć w jakim stanie znajdują się ich siedziby. Nic niema w tym dziwnego, skoro dzienniki nawet nie tają cięż -- kich spustoszeń, wyrządzonych przez ostatnie naloty eskadr aliantów. W Kassel np. zniszczono dworce i linie dojazdowe, w Bremie urządzenia portowe i fabrykę samolotów. O potędze nalotów i ich tempie świadczą dobitnie cyfry. Na Kassel, gdzie są - największe w Europie zakłady lotnicze --- Henschla oraz fabryka lokomotyw w ciągu - 30 minut spadło 1.500.000 kg. bomb. Załogi samolotów angielskich podnoszą, że obrona nieprzyjaciela jest słaba. Atakowanie kilku miast równocześnie dezorjentuje zupełnie dowództwo obrony. Od października datuje się rozciągnięcie zasięgu bombardowań na całe Niemcy. Latające fortece atakowały Monachium, a liberatory jednocześnie Wiener Neustadt z zakładami Messerschmidta. Bombowce amerykańskie zrobiły - wówczas 3.000 km.

W nalotach na Niemcy biorą zawsze udział eskadry polskich bombowców. Lotnictwo polskie liczy obecnie ponad 12.000 -- ludzi i jest po brytyjskim i amerykańskim najliczniejsze wśród sojuszników. Załogi składają się z ludzi, którzy przeszli różne niejednokrotnie ciężkie koleje losu, - zanim zostali obsadą jednego bombowca. Oto sprawozdanie jednej załogi polskiej wykazuje, że pierwszy pilot tego samolotu był internowany na Litwie w dn. 6. października 1939, drugi - oczekiwał na statek w Constanzy, radiotelegrafista z Bukaresztu jechał na Węgry, pierwszy strzelec przechodził przez Tatry na Słowaczyznę, a drugi - leżał w szpitalu w Atenach. Wszystkich -- pięciu przybyło do Anglii w roku 1940 oczywiście w różnych miesiącach, szósty dojechał w roku 1941. Razem brali oni udział we wszystkich późniejszych nalotach.

W sprawozdaniu ogłoszonym przez ministerstwo obrony narodowej za czas od -- lipca 1940 do końca lipca 1943 zaznaczono, że polskie dywizjony bombowe rzuciły na - Essen w bitwie o Zagł. Ruhry 5.448.000 --- funtów bomb. W tym samym okresie na Bremę zrzuciły 1.627.430 funtow, na Kolonię ---- 1.005.244 f., na Hamburg 852.491 f., na --- Duisburg 586,493 f. i t.d. W bitwie o Zagłębie Ruhry w ciągu trzech lat wzięło -- udział 1.999 samolotów polskich. Straty - w poległych i wziętych do niewoli 353 ludzi. Według opinii angielskich kolegów -- lotnicy polscy dokonują czynów, z których każdy byłby nadzwyczajnym bohaterstwem -- gdyby nie to, że u Polaków - to rzecz całkiem normalna.

FRAGMENT Z AKCJI POLSKIEJ MARYNARKI.

Kontrtorpedowiec "Orkan", który należał do eskorty króla angielskiego i na -- którym powróciły z Gibraltaru zwłoki gen. Sikorskiego zatonął w walce. Zginęli wielu oficerów i marynarzy z dowódcą komandorem Hryniewieckim na czele. W rozkazie naczelnego wodza czytamy m.i. : "Nasza -- marynarka poniosła nie jedną bolesną ---- stratę, ale jeszcze większe straty zadała wrogowi. Musi ona rosnąć w siłę i wrócić do Polski mocniejszą i zdolną zabezpieczyć Bałtyk, bogatszą w doświadczenie i uzbrojoną w przyjaźń pierwszego morskiego narodu świata. Nie potrzebuję zachęcać -- polskich marynarzy do dalszej walki i wzywać ich by pomścili śmierć "Orkana". Wiem dobrze co żyje w ich sercach i myślach. - O.R.P. "Orkan" spełnił do końca swój ---- obowiązek". Uznanie jakie marynarka polska, najmłodsza na świecie, zdobyła przez - swą brawurę i wytrwałość u nawskroś morskiego narodu brytyjskiego, przejawiło się nietylko w licznych odznaczeniach nadanych członkom załóg polskich okrętów, ale n.p.- w powierzeniu przewiezienia 500 dzieci -- angielskich do Australii. Statki polskie wchodziły w skład flotylli, która przewiozła wojska sojusznicze i sprzęt wojenny - do Afryki, a potem na Sycylię. Marynarka - handlowa polska bierze udział we wszystkich poważniejszych operacjach lądowo-morskich. Kilka statków zaginęło już podczas wyprawy norweskiej. "Pułaski" i "Warszawa" --- przez całą zimę 1939 i 40 roku przewoziły przez morze Śródziemne transporty Polaków do wojska. Polską banderę znają porty ---- afrykańskie i amerykańskie, zna ocean Indyjski i morza północne, nie brak ich i w konwojach płynących do Rosji. W końcu --- sierpnia 1939 pozostały na Bałtyku tylko statki przybrzeżne, wszystkie inne były -- wysłane do portów sojuszniczych i od ---- pierwszego dnia wojny bez przerwy polska marynarka pełni swą służbę na wielu morzach. N.p. polskie statki handlowe utrzymują łączność Wielkiej Brytanii z Irlandią i Islandią oraz z Gibraltarem, a zarówno prasa angielska jak i marynarze angielscy nie szczędzą im swych słów uznania.

FIASCO NIEMIECKICH KALKULACYJ.

Łańcuch niepowodzeń wzrastających — proporcjonalnie do lawiny bomb alianckich spadających na Rzeszę i ilości kilometrów utraconych terytoriów zdobycznych na wschodzie, podrywać musi coraz więcej zaufanie społeczeństwa niemieckiego do Führera i kłamliwej propagandy. Tak wykpiony przez Goebbelsa brytyjski sojusznik gen.-Czas okazał się równie dobrym sprzymierzeńcem państwo sojuszniczych jak gen. Mróz kapitalnym pomocnikiem walczących Rosjan. - Czyż nie ciekawie brzmią dzisiaj jakby na urągowisko własnej armii i własnego narodu dumne proroctwa Ribbentroppa, wypowiedziane w Berlinie 27.września 1942 : "Związek Sowiecki zbliża się w dziedzinie rezerw ludzkich, aprowizacji i zasobów surowców dla pozostałego mu jeszcze przemysłu do granic wyczerpania." Oznaki wyczerpania są nieomylne, ale widzimy je dzisiaj właśnie po stronie niemieckiej. - Warto przytoczyć z tej samej mowy wprost humorystyczny w tej chwili passus: " Także wkraczamy w trzeci rok naszego paktu trzech mocarstw i w czwarty rok wojny w tym granitowym przekonaniu, że czas pracuje teraz ostatecznie dla paktu trzech mocarstw". Istotnie przez kapitulację Włoch czas pokazał czym był pakt trzech mocarstw, pokazał czym było królestwo i cesarstwo Italii, a może jeszcze udowodnić jak dalece trwały i pewny jest układ niemiecko-japoński wobec fiasca niemieckiej kalkulacji. Zmierzały one do planowego opanowania nietylko Europy ale Kaukazu, Bliskiego Wschodu, a nawet częściowo Dalekiego Wschodu. Jak dziecinne przechwałki brzmią dziś jeszcze bardziej napuszone słowa fałszywego proroka : " Anglia tracić będzie wrazie kontynuowania wojny jedną pozycję za drugą, a imperium jej popadać będzie z konieczności w coraz większą zależność od obcych". Sytuacja Niemiec według ówczesnej oceny Ribbentroppa przedstawiać się miała następująco : "Militarnie niezdobyci, gospodarczo zabezpieczeni, możemy kontynent nasz organizować politycznie niczym w pokoju. I choć przez pewien jeszcze czas padać będą od czasu do czasu bomby, to postaramy się o to, by odpłacić z dziesięciokrotną nadwyżką". Te niemal sielskie i romantyczne wynurzenia o organizowaniu kontynentu niczym w pokoju, wydają się naprawdę śmieszne wobec trudności utrzymania dyscypliny nawet wśród społeczeństwa niemieckiego, które wobec rozmiarów bombardowań myśli przede wszystkim o ratowaniu swego życia i mienia. Zamysły o wszechświatowym "imperium germanicum" spaliły na panewce, a przebudzenie tym musi być boleśniejsze, im większe były dawki narkozy. Powoli i nieśmiało nawet minister propagandy Goebbels przygotowuje na najgorsze i nie waha się w berlińskim Sportpalast 3.10.br. powiedzieć wobec partyjnego audytorium : "musimy przebrnąć przez głęboką dolinę boleści, jeżeli pragniemy wstąpić na wyżyny ... Jakkolwiek w ubiegłych tygodniach nieraz się zdawało, że nieprzyjacielski terror lotniczy doznał lekkiego osłabienia, to wbrew tej rzeczywistości musimy się liczyć z ciężkimi jeszcze stratami w przyszłości. Niedojście do skutku niektórych ataków należy niewątpliwie przypisać niepogodzie" ..... A więc tak Anglia, mająca przeciw sobie — jak przed rokiem twierdził Ribbentropp — wszystkie szansy wojny lotniczej, dziś według enuncjacyj Goebbelsa tylko ze względu na niepogodę wstrzymała niektóre ataki na Rzeszę, ale przy odpowiedniej aurze — zrzuci wielotonowe bomby na fabryki i centra przemysłu niemieckiego. Teraz minister Rzeszy w piątym roku wojny konstatuje otwarcie, że "czasy stały się tak surowe i twarde, że my jako naród spaliliśmy za sobą mosty. Niema już odwrotu, istnieje tylko naprzód. Z takiego zapatrywania wyrasta niepowstrzymanie przyszłe wielkie zwycięstwo". Chciałoby się dodać, że z takiego zapatrywania wyrasta nieunikniona zguba, która zdaje się widzi już i Hitler i w krasomówczej szczerości wymyka mu się rozpaczliwe proroctwo : "Jesliby naród niemiecki miał się załamać, nie uronię z tego powodu ani jednej łzy, bowiem zasłużyłby na swój los.

LAWIROWANIE HISZPANII.

Zgodnie z warunkami paktu iberyjskiego rząd Hiszpanii został poinformowany o układzie angielsko-portugalskim o ustąpieniu Azorów aliantom, co skłoniło gen. Franco do wysłania ks. Montellano i mark. Arbales do Londynu w specjalnej misji dyplomatycznej. Rząd hiszpański uroczyście zapewnił o przestrzeganiu nadal ścisłej neutralności. Ale opanowanie morza Śródziemnego przez aliantów, kapitulacja Włoch i przejście państw ibero-amerykańskich do aliantów zmusza Hiszpanię do zmiany kursu polityki, jeśli niema zostać ona osamotniona, a gen. Franco chce uniknąć losu Mussoliniego. Wycofanie z frontu wschodniego "Błękitnej Dywizji" jest dowodem, że Franco przechyla się na stronę Londynu, spełniając jego życzenia.

-.-.-.-.-